

Mój nauczyciel

(Venkovský učitel)

Režyseria : Bohdan Sláma



W KINACH OD 19 CZERWCA 2009

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

Mój Nauczyciel

reżyseria

Bohdan Sláma

scenariusz

Bohdan Sláma

zdjęcia

Diviš Marek

muzyka

Vladimír Godár

montaż

Jan Daňhel

dźwięk

Jan Čeněk

scenografia

Václav Novák

Petr Pištěk

kostiumy

Zuzana Krejzková

występują

Pavel Liška	nauczyciel
Zuzana Bydžovská	Maria
Ladislav Šedivý	syn
Marek Daniel	chłopak
Miloš Černoušek	dyrektor szkoły
Zuzana Kronerová	matka

producenci

Pavel Strnad

Petr Oukropec

Karl Baumgartner

Thanassis Karathanos

produkcja

Negativ

Pallas Films

Czeska Telewizja

Why Not Productions

Czechy / Francja / Niemcy

rok produkcji: 2008

czas trwania: 113 min.

35 mm – 2.35:1 – Dolby Digital

SYNOPSIS

Mój nauczyciel Bohdana Slámy (Dziki pszczoły, Szczęście) to wzruszająca opowieść o ludziach, którzy pragną miłości, ale są zbyt wystraszeni lub niepewni, by ją dostrzec, gdy pojawia się w ich życiu.

Petr uczy swoich młodych podopiecznych, że aby poznać siebie trzeba dostrzegać i rozumieć różnorodność natury. Jednak nie zdaje sobie sprawy, jak wiele musi dowiedzieć się jeszcze o samym sobie.

Zostawiając rodziców i wszystkie niespełnione miłości w Pradze, jedzie do wiejskiej szkoły. Tam zaprzyjaźnia się z Marie i jej nastoletnim synem, Ladą. Wkrótce między tą trójką pojawiają się intensywne emocje – Marie pragnie Petra, on pragnie Lady, a Lado...

Te uczucia zaważą na całym ich życiu.

KOMENTARZ REŻYSERSKI

Próbowaliśmy zrobić film o kwestiach intymnych i osobistych, które wyglądają tak samo wszędzie na świecie. Poszukiwanie miłości to niekończąca się walka, która kształtuje każdego człowieka i jest sednem praktycznie wszystkich historii. Nieodwzajemniona miłość boli tak samo - nieważne, gdzie mieszkasz. Ta opowieść ma trzech głównych bohaterów. Życie każdego z nich naznaczone jest pewną pustką, wynikającą z braku miłości. Maria kocha się w nauczycielu, ten kocha się w jej synu, a on z kolei zostaje porzucony przez swoją pierwszą dziewczynę. W tym łańcuchu nieodwzajemnionej miłości żadne z nich nie ma nawet cienia szansy na spełnienie - i muszą się jakoś z tym uporać. Miłość ma tyle twarzy, ilu jest ludzi na świecie, a każdy związek jest wartością samą w sobie. Jednak ciężko jest nam to przyjąć, zaakceptować rzeczy, których nie rozumiemy i wybaczyć, gdy poczujemy się zdradzeni. Moi bohaterowie może nie odnaleźli miłości w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz dzięki swoim doświadczeniom pogłębili łączące ich więzy i nauczyli się czegoś o sobie i o życiu. By osiągnąć dojrzałość trzeba nauczyć się wybaczać - jest to bowiem jedna z najważniejszych umiejętności. To ona właśnie przywraca nam wiarę w sens życia.

Bohdan Sláma

WYWIAD Z BOHDANEM SLÁMĄ

“Mój nauczyciel” to koprodukcja czeskiej wytwórni Negativ, niemieckiego Pallas Film GmbH, francuskiego Why Not Productions, i firmy Wild Bunch z siedzibą w Paryżu. Jak wyglądała współpraca z tyloma partnerami?

Jestem im wszystkim bardzo wdzięczny - bez nich ten film by nie powstał. Ich udział dodaje mi pewności siebie - łatwiej mi dzięki temu uwierzyć, że moje dzieło znajdzie międzynarodową publiczność.

Twój film pełen jest długich ujęć, skupiających się na poszczególnych postaciach i ich otoczeniu.

Dla mnie to najbardziej naturalna metoda filmowania. Panicznie boję się cięć w połowie sceny. W ciągłym ujęciu uzyskujesz ogromne nagromadzenie emocji i energii generowanej przez daną sytuację - a o to mi właśnie chodzi. Oczywiście to oznacza, że każde ujęcie jest nieustającą bitwą, bo nawet najmniejszy błąd może zrujnować pracę całego zespołu. Taka metoda wymaga niesamowitej synchronizacji - cała ekipa i wszyscy aktorzy muszą być nieustannie skoncentrowani. Często ocieramy się w ten sposób o granice wykonalności, co bywa męczące, ale z kolei radość z bezbłędnego sfilmowania takiego ujęcia nie ma granic.

Pisałeś role z myślą o konkretnych aktorach?

Od bardzo dawna uwielbiam Zuzanę Bydżovską i zawsze chciałem z nią pracować. Grana przez nią Maria to silna kobieta, która jest spoiwem całej historii. Często podczas pisania scenariusza, gdy potrzebowałem inspiracji, myślałem sobie o Zuzanie i czerpałem z niej siłę, by pchnąć fabułę dalej. Z Lišką współpracowałem przy swoich dwóch poprzednich filmach. Wiem, że ma ogromny potencjał aktorski, lecz mimo to byłem zaskoczony, gdy podczas prób zobaczyłem, że gra w zupełnie dla mnie nowy sposób. Przez cały czas był bardzo skupiony - całkowicie wcielił się w rolę tego nauczyciela, co nadało jego grze głębię i realizm, na których bardzo mi zależało.

Która scena była dla ciebie najtrudniejsza z reżyserskiego punktu widzenia?

Jest taka scena, w której nauczyciel nie może już zapanować nad swym pożądaniem i dąży do zbliżenia z nastolatkiem - który w tym czasie śpi. Zdałem sobie sprawę, że powodzenie całego filmu zależy od tego, czy ta konkretna scena zadziała. Jeśli będzie zła - odbije się to na całym filmie, i nic nie będzie w stanie go uratować. Po nakręceniu jej poczułem ogromną ulgę, bo zobaczyłem, że zaskoczyła - jest zarazem przekonująca, czuła i okrutna.

Kręcisz filmy z myślą o czeskiej, czy międzynarodowej publiczności?

Najlepiej dla czeskiego przemysłu filmowego byłoby, gdybyśmy znaleźli tematy, które przemawiają nie tylko do naszych rodaków, lecz także do publiczności międzynarodowej. Jeśli chodzi o ten konkretny film, to jego osią jest problem uczuciowy - uczucia są zaś kwestią uniwersalną. Nieodwzajemniona miłość boli tak samo, niezależnie od tego, gdzie mieszkasz.

Skąd pomysł na ten film? Co skłoniło cię do napisania takiego scenariusza? Co cię zaintrygowało w tej historii?

Znajomy opowiedział mi kiedyś o uczuciu, jakim darzył heteroseksualnego mężczyznę i cierpieniu, jakiego doświadczył, gdy zdał sobie sprawę, że nigdy nie znajdzie ono odwzajemnienia. Znam też kobietę, która zakochała się w geju i znalazła się w podobnej

sytuacji. To na bazie tych historii zbudowałem fabułę „Mojego nauczyciela” - opowieści o kobiecie beznadziejnie zakochanej w mężczyźnie, który z kolei kocha się w jej synu.

Gdzie dzieje się ten film? Jak daleko od Pragi? Możesz powiedzieć coś więcej o dychotomii miasto-wieś?

Sześć lat temu przenieśliśmy się z Pragi do małej wioski położonej jakieś dziewięćdziesiąt kilometrów od stolicy. Jej piękne otoczenie i otwarci, uczciwi mieszkańcy zainspirowały mnie do nakręcenia filmu osadzonego w takich właśnie realiach. Gdy tylko w mojej głowie zakiełkował „Mój nauczyciel”, wiedziałem, że będzie się rozgrywał na wsi. Cieszę się, że mamy i wieś, i miasto. Są jak yin i yang - człowiek potrzebuje obu, by być spełnionym.

Fantastycznie oddałeś w swym filmie piękno natury. Wydaje się być tym piękniejsza, im większe katusze przeżywają bohaterowie!

Chciałem osiągnąć jak najpiękniejsze obrazy natury, by móc je skonstrastować z tragiczną sytuacją bohaterów filmu. Niezależnie od natłoku problemów, z jakimi się zmagamy, zawsze otacza nas piękno stworzenia, które tylko pogłębia naszą samoświadomość.

Co wnosi do fabuły (i do życia głównych bohaterów) silnie zaznaczona obecność zwierząt?

Na przestrzeni lat zdałem sobie sprawę, że ludzie bardzo niewiele różni od zwierząt. Przez trzy lata zajmowałem się stadem koni. Obserwując je zauważyłem, jak istotne jest dla nich bycie częścią jakiejś większej grupy, społeczności. Tak samo jest z człowiekiem. Potrzebujemy innych ludzi, bo odnajdujemy szczęście jedynie w pozytywnych relacjach z innymi.

Jak opisałbyś relacje głównego bohatera z rodzicami? Czy to typowi czescy intelektualiści?

Każdy intelektualista jest wyjątkowy. Tak samo jak każdy hetero-, homoseksualista, grzesznik, czy ksiądz. Ludzie są cudownie zróżnicowani i zawsze należy o tym pamiętać. Nauczyciel musi pojąć wyjątkowość swoich rodziców, i vice versa. To problem każdej rodziny.

Jest coś niezwykle smutnego w zmaganiach tych ludzi z samotnością. Zupełnie, jakby każde z nich było z natury na nią skazane. Nieustannie marzą o nawiązaniu więzi z drugim człowiekiem... a jednocześnie niemal każde z nich odrzuca zaofiarowaną mu miłość.

Zdarza się w życiu, że wielka miłość nigdy nie nadchodzi. Ale bohater mojego filmu nie szuka tego jedyne, prawdziwego uczucia. Tak naprawdę chodzi mu o głęboką i trwałą przyjaźń. Według mnie taki typ przyjaźni to swoisty rodzaj miłości - a każda jej odmiana ma ogromną wartość.

Czy twój film to komentarz na temat uprzedzeń wobec homoseksualistów?

To opowieść o poszukiwaniu miłości, która nijak się ma do kwestii orientacji seksualnej.

Czy możesz szerzej opowiedzieć o czterech głównych aktorach (włącznie z młodą Barą)? Czy są dobrze znani w Czechach?

Pavel Liška (nauczyciel Petr) jest bardzo popularny w Czechach. Grał główne role we wszystkich moich filmach pełnometrażowych. Zuzana (matka, Maria) jest słynną aktorką teatralną. Od dawna nie grała w filmach, więc był to dla niej swego rodzaju „comeback”.

Napisałem tę rolę z myślą o niej, bo byłem pod ogromnym wrażeniem jej kreacji scenicznych. Lada, jej syn, nie jest aktorem. Przesłuchaliśmy ponad 2 000 młodych mężczyzn i on najlepiej pasował do tej roli. Tereza (Bara, dziewczyna syna) jest w Czechach wschodzącą gwiazdą i mieliśmy ogromne szczęście zaangażować ją zanim stała się bardzo rozpoznawalna.

Aktorstwo Pavla Liški naznaczone jest pewną melancholią: czy stało się tak na twoją prośbę? Jak jego osobowość wpłynęła na ostateczny kształt tej postaci?

Jak już wspominałem, Pavel grał główne role w moich dwóch poprzednich filmach. Na początku nie uważałem, żeby nadawał się do roli nauczyciela, ale zarazem po latach ścisłej współpracy z nim byłem przekonany, że jest w stanie grać o wiele trudniejsze role, niż te, które mu dotychczas dawałem. Z fascynacją obserwowałem, jak jego nauczyciel staje się dokładnie takim, jakim go sobie wyobraziłem. Cały ten proces zasadał się bardziej na emocjach, niż rozumie.

WYWIAD Z ZUZANĄ BYDŽOVSKĄ

Bohdan Sláma powiedział, że od dawna chciał z Panią pracować i że napisał tę rolę specjalnie z myślą o Pani.

Chyba jako ostatnia dowiedziałam się, że Bohdan darzy mnie takim szacunkiem, że aż chce napisać dla mnie rolę. Do samego końca Pavel i Bohdan zachowywali się jak para konspiratorów. Pavel wpadał do teatru podczas prób i rzucał, że „Bohdan mnie pozdrawia...” Wszystko to było bardzo tajemnicze. A pierwszy raz poznałam Bohdana ponad dziesięć lat temu, gdy zagrałam jedną z ról w jego filmie dyplomowym *Akáty bílé*.

Co Pani poczuła, gdy przeczytała pani scenariusz po raz pierwszy?

Dla mnie to przede wszystkim film o wybaczeniu. Bardzo uważnie przeanalizowaliśmy cały scenariusz w domu Bohdana na wsi. Przyznaję, że naciskałam go, by możliwie jak najszerszej omówił zawarte w nim motywy. Bardzo chciałam zrozumieć, co nim powodowało, gdy pisał ten scenariusz i tym samym dowiedzieć się, jak zagrać tę postać.

Co było najtrudniejsze podczas zdjęć?

Zawsze było coś trudnego. Najgorsze było chyba to, że pomimo niesamowitego upału, nie mogliśmy dać po sobie poznać, jak bardzo jest nam gorąco. Gdy ogląda się teraz gotowy film, człowiek zupełnie nie myśli o tych trudnościach. Na przykład, gdy widzę Zuzane Krenerovą w tych okularach, od razu wierzę, że jest matką nauczyciela. Sceny w studni kręciliśmy na przestrzeni dwóch miesięcy, a mimo to wszystko jest idealnie dopasowane. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie. Ale taki jest już Bohdan - to perfekcjonista. Nic nie umyka jego uwadze.

WYWIAD Z MARKIEM DANIELEM

W filmie grasz byłego chłopaka głównego bohatera. Jak się przygotowałeś do zagrania tej roli?

Kilku moich bliskich znajomych jest gejami, więc po prostu z nimi rozmawiałem i przebywałem w ich towarzystwie. Mogłem w ten sposób zaobserwować różne zachowania i sytuacje. Bardzo mi zależało na tym, by nie spłycać tej postaci naśladownictwem - chciałem znaleźć inspirację do stworzenia zupełnie odrębnej osoby - w końcu wszyscy jesteśmy wyjątkowi, niezależnie od orientacji seksualnej. Muszę jednak przyznać, że zdjęcia były dosyć zabawne - chwilę mi zajęło przyzwyczajenie się do myśli, że Pavel Liška jest moim chłopakiem, bo znamy się od bardzo dawna. Na próbach trochę się podśmiewaliśmy, ale podczas zdjęć byliśmy już zupełnie oswojeni ze swoimi rolami. Cieszę się, że podjąłem się zagrania postaci odmiennej od mych dotychczasowych ról. To było ciekawe doświadczenie.

Co najbardziej podobało ci się we współpracy z Bohdanem Sláma?

Ogólnie pracowało mi się z nim świetnie, ale największe wrażenie zrobiła na mnie chyba jego umiejętność łączenia aktorów i naturšczyków. Niektórzy ludzie obawiają się, że amator niewłaściwie wejdzie w kadr, lub zrobi coś, czego „nie powinien”, więc cały proces się komplikuje. Ja jednak lubię pracę z naturšczykami. A w przypadku filmów Bohdana dodatkowej satysfakcji dostarcza mi płynność i spójność efektu końcowego.

TWÓRCY

Bohdan Sláma - reżyser

Urodzony w Opawie w Czechach, w 1967 roku. Studiował reżyserię na FAMU. Jedną z jego prac uniwersyteckich, *Zahrádka ráje*, zdobyła kilka nagród na festiwalach filmów studenckich, zaś jego praca dyplomowa *Akáty bílé*, pomimo zaledwie godziny długości, weszła do regularnej dystrybucji w czeskich kinach. Jego pełnometrażowy debiut, *Dzikie pszczoły* miał premierę w 2002 roku na festiwalu w Rotterdamie, gdzie zdobył Złotego Tygrysa. Jego kolejny film, *Szczęście*, miał międzynarodową premierę w 2005 roku na festiwalu w San Sebastian i zdobył zarówno główną nagrodę, jak i trofeum dla najlepszej aktorki a następnie prawa do dystrybucji kupiło ponad dwadzieścia krajów.

Wybrana filmografia:

Venkovský ucitel (2008)

Szczęście/ Štěstí (2005)

- IFF San Sebastian 2005 – Złota Muszla (nagroda główna); Srebrna Muszla (dla aktorki Anny Geislerovej)

- IFF Athens 2005 – Główna Nagroda

- Festival Premieres Plans d'Angers – Główna Nagroda; Nagroda dla Najlepszego Aktora/Aktorki (łącznie dla całej obsady); Nagroda Publiczności

Dzikie pszczoły / Divoké včely (2001)

- IFF Rotterdam 2002 – Nagroda Tygrysa VPRO

- IFF San Francisco 2002 – Nagroda SKYY

- IFF Sochi 2002 – Główna Nagroda "Perła świata", Nagroda dla Najlepszej Aktorki (T. Vilhelmová), Nagroda FIPRESCI

- Festival Premiers Plans Angers 2003 – Specjalne Wyróżnienie Jury

Akáty bílé (1996, film studencki)

Zahrádka ráje (1994, film studencki)

Pavel Liška - aktor (Nauczyciel)

Urodzony 20 stycznia 1971 roku, studiował na akademii muzycznej Janacek, gdzie dołączył do zespołu teatralnego HaDivadlo. Obecnie jest członkiem zespołu teatralnego praskiego Teatru Na Zbradli. Rozpoczął karierę filmową w 1999 roku, gdy reżyser Sasa Gedeon obsadził go w tytułowej roli w filmie *Powrót idioty*. Współpracował z reżyserem Bohdanem Slámą przy wszystkich jego filmach.

Wybrana filmografia:

Venkovský učitel (2008)
Nestyda (2008)
Šílení (2005)
Szcęście / Štěstí (2005)
Horem pádem (2004)
Seks w Brnie / Nuda v Brně (2003)
Pupendo (2003)
Dzikie pszczoły (2001)
Vyhnání z ráje (2001)
Powrót idioty / Návrat idiota (1999)

Zuzana Bydzovska - aktorka (Matka)

Urodzona w 1961 roku. Zadebiutowała w wieku jedenastu lat w filmie dla dzieci. Pobierała nauki w praskim konserwatorium i od najmłodszych lat była jedną z najbardziej rozchwytywanych aktorek telewizyjnych. Zawsze jednak wolała teatr. Przez dziesięć lat występowała na deskach Teatru Na Zbradli, a następnie kolejne dziesięć w Teatrze Narodowym. Ostatecznie powróciła do Na Zbradli, gdzie występuje po dziś dzień.

Wybrana filmografia:

Venkovský učitel (2008)
Gympl (2007)
Opowiesci o zwyczajnym szaleństwie / Příběhy obyčejného šílenství (2005)
Archa pro Vojtu (2000)
Kytice (2000)
Guzikowcy / Knoflíkáři (1997)

Marek Daniel - aktor (Chłopak)

Urodzony w 1971 roku. Studiował na JAMU, szkole aktorskiej w Brnie - drugim największym czeskim mieście - i przez 13 lat był członkiem trupy aktorskiej tamtejszego teatru HaDivadlo. Występuje także w innych teatrach w Brnie i Pradze a także pojawił się w kilku serialach telewizyjnych. Zadebiutował na wielkim ekranie w słynnym filmie *Kola* Jana Sveraka.

Wybrana filmografia:

Venkovský učitel (2008)
Szcęście / Štěstí (2005)
Horem pádem (2004)
Vaterland - Lovecký deník (2004)
Seks w Brnie (2003)
Paralelní svety (2001)
Dzikie pszczoły / Divoké včely (2001)
Kola / Kolja (1996)